

**Oszuści podrzucają
niebezpieczne odpady i
znikają. Warto być ostrożnym**

Parking, pusta hala, czasem ogrodzony teren do wynajęcia – takie miejsca oszuści wybierają na nielegalne składowiska odpadów niebezpiecznych. Podrzucają beczki lub pojemniki z groźną zawartością i znikają. Problem pozostaje, a rachunek za utylizację musi płacić właściciel terenu, a bywa że i wszyscy mieszkańcy.

W grę wchodzi setki tysięcy, a czasem nawet miliony złotych. Tyle bowiem może kosztować utylizacja niebezpiecznych, podrzuconych odpadów liczonych często w setkach ton. Unieszkodliwienie jednej kosztuje co najmniej 4 tysiące złotych w zależności od składu chemicznego odpadów. Z takimi problemami borykają się właściciele wynajmowanych terenów czy hal oraz gminy w całej Polsce.

Mechanizm jest prosty. Powołana doraźnie firma-słup współpracuje nieoficjalnie z nieuczciwym podmiotem, zajmującym się gospodarką odpadami. Wyszukuje dla niego grunty lub hale pod wynajem. W krótkim czasie na teren nieświadomego niczego właściciela posesji zwożone są niebezpieczne odpady, których prawidłowa utylizacja kosztuje setki tysięcy złotych. Po zapełnieniu terenu lub magazynu firma znika, pozostają za to niebezpieczne śmieci. Jeśli organom ścigania nie uda się znaleźć wynajmującego, to na właściciela nieruchomości spada koszt utylizacji niebezpiecznego ładunku.

Obowiązek utylizacji może spaść na wszystkich mieszkańców

Zgodnie z przepisami, w przypadku braku sprawcy prezydent miasta nakłada na właściciela terenu, na którym składowane są

odpady, obowiązek ich usunięcia w trybie art. 26 ustawy o odpadach, co wiąże się z kosztami ich utylizacji. W rezultacie to właśnie właściciele, jako administratorzy gruntu czy budynku, są obciążani obowiązkiem kosztownej utylizacji odpadów niebezpiecznych dla ludzi i środowiska. Taki obowiązek może spaść także na samorząd, a to oznacza utylizację odpadów na koszt wszystkich mieszkańców miasta.

– Dlatego apeluję o ostrożność, regularne kontrole wynajmowanych pomieszczeń i gruntów oraz możliwie jak najlepszą weryfikację podmiotów, którym wynajmowane są nieruchomości. Dotyczy to także firm wynajmujących miejsca parkingowe. Zdarzają się bowiem przypadki, że naczepy tirów pełne niebezpiecznych odpadów porzucane są na parkingach – mówi Marcin Janik, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Dąbrowie Górniczej.

Urząd przygotował ulotki ostrzegające przed opisywanym procederem. Trafiają one m.in. do dąbrowskich przedsiębiorców.

Źródło: UM Dąbrowa Górnicza